

Paradoks szantażu wywołał ożywioną dyskusję wśród szerokiej grupy naukowców, zaczynając od teoretyków polityki i prawa, poprzez etyków i filozofów, aż po ekonomistów. Paradoksalność szantażu wynika z faktu, że podczas gdy dwa działania rozważane niezależnie od składanej propozycji są same w sobie legalne, to ich połączenie w obrębie szantażu czyni je nielegalnymi. Mówiąc prościej, szczególnie zagadkowy jest fakt, że szantażysta nie ma prawa *grozić* działaniem, które jest skądinąd legalne. Podjęto wiele prób rozwiązania rzeczzonego paradoksu. Niektóre teorie negują paradoksalność szantażu, tym samym akceptując intuicyjnie nieatrakcyjny postulat dekryminalizacji szantażu. Inne teorie przyznają zasadność moralnej intuicji, jakoby szantaż stanowił działanie bezprawne, co tym samym stawia je przed zadaniem skonstruowania argumentu, który uzasadniłby tę intuicję. Owe pozostałe teorie mogą z kolei uzasadniać swe twierdzenia, odnosząc się do zasad moralnych, które albo nie wykraczają poza *zasadę krzywdy* (wyznaną przez klasycznych liberałów oraz innych teoretyków o podobnych przekonaniach) albo wykraczają poza nią, odnosząc się tym samym do innych moralnych pryncypiów.

Niniejszy projekt nie neguje paradoksalności szantażu, a traktuje ją poważnie. Programowo też podziela powszechną intuicję, jakoby szantaż (a w szczególności jeden jego rodzaj) powinien podlegać sankcjom karnym. Cechą wyróżniającą proponowanego przez nas rozwiązania jest jego elegancka prostota: zamiast wspomagać się innymi moralnym przesłankami, sugerujemy rozwiązanie, które czerpie swą moc wyjaśniającą *jedynie z zasady krzywdy*. Głównym celem naszego projektu jest pokazanie, że szantaż stanowi oszustwo i to z tego powodu zasada krzywdy szantażu zakazuje. Chociaż literatura podejmująca problem szantażu jest nieprzebrana, żadna z prac teoretycznych nie oferuje rozwiązania o takim charakterze. Pomimo tego, że istnieją autorzy, którzy porównują szantaż do oszustwa, *racje*, którymi się posługują jak też ich przewidywania różnią się znacząco od naszych.

Niniejszy projekt porusza nie tylko problem szantażu. Jesteśmy równie mocno zainteresowani konsekwencjami, jakie nasze rozwiązanie niesie dla austro-libertarianizmu. W świetle naszej teoretycznej propozycji okazuje się, że teorię austro-libertariańską należałoby zrewidować pod wieloma względami. Przede wszystkim relacja między dobrowolną wymianą a zjawiskiem przymusu nie jest tak prosta, jak dotychczas sądzono. Jeśli nasze główne odkrycie jest poprawne, to brak przymusu nie stanowi warunku wystarczającego do uczynienia wymiany dobrowolną. Po drugie, nasz główny wniosek dotyczący szantażu wpływa na austro-libertariańską teorię dobrobytu. Ponieważ modyfikujemy uprzednio obowiązujące pojęcie *dobrowolnej* wymiany, nasze przewidywania co do wymian ekonomicznie efektywnych i nieefektywnych są również oryginalne – znacząco różnią się one też od wniosków, do których austro-libertarianie dochodzili do tej pory. A zatem wydaje się oczywistym, że nasz projekt ma nie tylko nowatorski charakter (np. oryginalne rozwiązanie paradoksu szantażu), ale też posiada liczne implikacje w takich teoretycznych dziedzinach jak teorie sprawiedliwości, uprawnień, przymusu oraz dobrowolności.

Projekt niniejszy posiada również sprecyzowaną metodologię. *Logika deontyczna* oraz rachunek zdań, nie tylko służą do ostrego sformułowania paradoksu szantażu, ale również przenikają całe nasz badanie. Ponadto, używamy metody tzw. równowagi refleksyjnej, co oznacza, że jesteśmy przekonani, że musi zachodzić spójność pomiędzy ogólnymi zasadami sprawiedliwości a konkretnymi wnioskami (np. ocena szantażu) wyprowadzonymi z tych pierwszych. Jeśli posiadamy silny tzw. rozważny sąd, który stoi w sprzeczności z określonym wnioskiem wyprowadzonym z danej ogólnej zasady sprawiedliwości, to należałoby zrewidować tę zasadę. I odwrotnie, jeśli ogólna zasada jest już dobrze potwierdzona i implikuje pewien konkretny wniosek przeczący naszej intuicji, to w tym przypadku najprawdopodobniej należy zrewidować intuicję. Poza tym, nasza praca robi użytek z eksperymentów myślowych. Właściwie każdy rozważany przez nas przypadek jest przypadkiem wyobrażonym. Eksperymenty myślowe mają tę zaletę, że abstrahują od zmiennych nieistotnych, co sprawia, że mamy niezmacony ogląd sytuacji i możemy się skupić na elementach istotnych dla naszych celów. Eksperymenty myślowe również zakładają i dodatkowo wzmacniają metodę równowagi refleksyjnej.